



Dziękujemy wszystkim którzy zaangażowali się w akcję *Wirek dla Kamerunu*. W czasie trzech tygodni zbiórki zebraliśmy ponad 100 maskotek, 15 piórników, ponad 60 różnych przyborów szkolnych oraz 220 lizaków. Ponadto na wysyłkę zebraliśmy prawie 500 zł.

W imieniu dzieci z Kamerunu dziękujemy za dobroć waszych serc !!

MODLITWA ZA UBOGICH ŚWIATA

*Panie, naucz nas nie kochać już jedynie samych siebie
i nie zadowalać się tylko tym, że kochamy naszych bliskich.*

*Panie, naucz nas myśleć wyłącznie o bliźnich
i kochać przede wszystkim tych, którzy nie są kochani.*

Panie, spraw, aby bolało nas cierpienie innych.

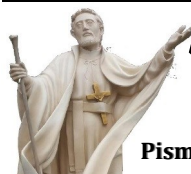
*Daj nam łaskę zrozumienia,
że w każdej minucie naszego życia,
naszego szczęśliwego życia, nad którym Ty sam czuwasz,
tysiące istot ludzkich, Twoich dzieci, umiera z głodu i zimna,
choć na to nie zasłużyły...*

*Panie, ulituj się nad wszystkimi ubogimi świata.
Ulituj się nad trędowatymi, do których tak często uśmiechałeś się,
gdy chodziłeś po ziemi, nad milionami trędowatych,
którzy wyciągają ku Twojemu Miłosierdziu dłonie bez palców,
ręce bez dłoni...*

*I wybacznaj nam, że na zbyt długi czas zostawiliśmy ich samym sobie,
powodowani haniebnym strachem...*

Panie, nie pozwól, abyśmy potrafili być szczęśliwi sami.

*Spraw, aby dotykała nas nędza panująca na świecie
i uwolnij nas od nas samych... jeśli taka jest Twoja wola.*



WSPÓLNOTA

Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

11.XI.2018 - 18.XI.2018

Nr 35/2018 (1042)

100-lecie NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

1918 - 2018



WRÓCIMY DO POLSKI

Wrócimy do Polski,
mówiły mi o tym wróble,
co wczoraj ćwierkały pod płótem,
i fale tej rzeki słyszały po świecie,
że wrócą do Polski
z wygnania jej dzieci.

I wiatry mi wczoraj szumiały do ucha,
i słońce mi rzekło:

Bóg prośby wysłucha!

A gwiazdy wesoło rzucały z wieczora:
"Powrotu waszego nadeszła już pora!"

Mamusiu nie płacz, żem bez śniadania,
a w obiad zupę z chleba mi dasz,
bo gdy wrócimy do Polski z zesłania,
będziemy biały pszenny chleb jeść nasz!

Mamusiu, śmieję się,
choć widzisz, żem bosi.

Jam dzielny, przetrwam, obiecuję ci.
A gdy Bóg dobry odmieni nam losy,
prześliczne buty kupisz w Polsce mi!

Mamusiu, ciesz się, nie straciłem wiary,
nie zapomniałem polskiej mowy słów,
a w szkole polskiej uczyć się jak stary,
takiego ucznia nie miał chyba Lwów!

Mamusiu, twarz swą
rozpogódź nadzieją,

wszak Polska wolną musi znowu być!

Wrócim piechotą, jeśli nie koleją
tu dla niej cierpim, a tam będziemy żyć!

Ludwika Kownacka
Kazachstan, 1906 - 44



JEŻELI MACIE NAPRAWDĘ TRUDNE SPRAWY ...

W 1884 roku Ciężko chora 21-letnia Fortunata Agrelli, wedle jej przekazu, pewnego dnia doznała objawienia. Matka Boża kazała się jej modlić na różańcu przez 54 dni. Przez pierwsze 27 dni dziewczyna miała błagać o uzdrowienie, a przez następne 27 dni dziękować za odzyskanie zdrowia. Po odmówieniu modlitwy pompejańskiej Fortunata Agrelli doznała uzdrowienia. W roku 1890 papież Leon XIII uroczystie uznał cudowne uzdrowienie dziewczyny, które stało się początkiem nabożeństwa do Królowej Różańca Świętego z Pompejów, zwanej również Matką Boską Pompejańską.

Cud uzdrowienia Fortunatiny Agrelli dość szybko zyskał rozgłos. Jej przypadek został opisany przez Bartłomieja Longo, który wiele lat wcześniej usłyszał wewnętrzny głos, że ma szerzyć nabożeństwo do różańca. Longo zainicjował nabożeństwa w Pompejach, położonej niedaleko Neapolu. Przybyły w 1872 roku do starożytnego miasta Longo postanowił wybudować na ruinach pompejańskich kościoł ku czci Matki Bożej Różańcowej. Prace rozpoczęto już 4 lata później, a ostatecznie zakończono w 1926 roku budową wieży. Wówczas dokonano także poświęcenia świątyni. Kilka lat wcześniej – w 1875 roku – Bartłomiej Longo umieścił w bazylice cudowny obraz Matki Boskiej w Dolinie Pompejańskiej. Koronacja obrazu miała miejsce 2 lata później.



Przypadek Fortunatiny Agrelli nie był jedynym przykładem uzdrowienia. W 1902 roku do świątyni w Pompejach przybyła Maris Lucía Calviño. Młoda kobieta również cierpiała na poważne dolegliwości, których lekarze nie potrafili w żaden sposób wyleczyć. Po odbyciu pielgrzymki do bazyliki i modlitwie nowenną do Matki Boskiej Pompejańskiej dziewczyna została uzdrowiona. Cudowne uzdrowienia oraz budowa Sanktuarium Matki Boskiej Różańcowej w Pompejach przyczyniły się do rozwoju turystyki religijnej i otworzyły nowy etap w historii tego miasta, a także rozpowszechniły ideę nowenny pompejańskiej

Jak odmawiać nowennę pompejańską ?

Nowenna Pompejańska trwa 54 dni. Każdego dnia odmawiamy trzy części Różańca Świętego (radosną, bolesną i chwalebą). Jeśli ktoś chce, może odmawiać czwartą część z Tajemnicami Światła. Przed rozpoczęciem różańca, wymieniamy najpierw intencję (tylko jedną), a następnie mówimy:

Ten Różaniec odmawiam na Twoją cześć, Królowo Różańca Świętego.

Przez 27 dni odmawiamy część błagalną nowenny pompejańskiej i codziennie, na końcu różańca, odmawiamy następującą modlitwę:

Pomnij o miłosierna Panno Różańcowa z Pompejów, jako nigdy jeszcze nie słyszano, aby ktokolwiek z czcicieli Twoich, z Różańcem Twoim, pomocy Twojej wzywający, miał być przez Ciebie opuszczony. Ach, nie gardź prośbą moją, o Matko Słowa Przedwiecznego, ale przez święty Twój różaniec i przez upodobanie, jakie okazujesz

dla Twojej świątyni w Pompejach wysłuchaj mnie dobrotliwie. Amen.

Przez pozostałe 27 dni odmawiamy część dziękczynną nowenny Pompejańskiej i codziennie, na końcu różańca, odmawiamy następującą modlitwę:

Cóż Ci dać mogę, o Królowo pełna miłości? Moje całe życie poświęcam Tobie. Ile mi sił starczy, będę rozszerzać cześć Twoją, o Dziewico Różańca Świętego z Pompejów, bo gdy Twojej pomocy wezwałem, nawiedziła mnie łaska Boża. Wszędzie będę opowiadać o miłosierdziu, które mi wyświadczyłaś. O ile zdołam będę rozszerzać nabożeństwo do Różańca Świętego, wszystkim głosić będę, jak dobrotliwie obeszłaś się ze mną, aby i niegodni, tak jak i ja, grzesznicy, z zaufaniem do Ciebie się udawali. O, gdyby cały świat wiedział jak jesteś dobra, jaką masz litość nad cierpiącymi, wszystkie stworzenia uciekałyby się do Ciebie. Amen.

Niezależnie od modlitw końcowych, różaniec kończymy trzykrotnym zawołaniem do Matki Bożej:

Królowo Różańca Świętego, módl się za nami!

Jeżeli macie naprawdę poważną intencję – spróbujcie.

KTG

SAM JESTEŚ DOBREM I DOBREM NAPEŁNIASZ!

W Roku Ducha Świętego, tym, którzy nie znają, przypominamy piękny Hymn z Jutrzni z Breviarza, ze środy IV tygodnia. Może w tym szczególnym roku ta modlitwa stanie się naszą modlitwą:

Przyjdź, Duchu Święty, gdy dzień się zaczyna,
Bo Tyś jest światłem serca człowieczego,
Ojciec ubogich dający pociechę
I pokrzepienie.

Jesteś spoczynkiem w znużeniu i pracy,
Ochłodą w skwarze, słodkim gościem duszy,
Darem i Dawcą świętości i prawdy
Nauczycielem.

Z brudu nas obmyj i ulecz zranionych,
Oziębłość duszy rozpal swoim ogniem,
Nawróć opornych i ukaż zbłąkanym
Bezpieczną drogę.

Sam jesteś dobrem i dobrem napełniasz,
Gdy Ciebie nie ma, pustka nas ogarnia;
Przyjdź więc, Płomieniu, i ogrzej miłością
Wystygłe serca.

Ojcu, Synowi i Tobie, Najświętszy,
Niech będzie chwała teraz i na wieki;
Niebo i ziemia niech pieśnią poranną
Wysławia Boga. Amen.



Za: http://www.breviarz.pl/vi_11/2206p/jutrznia.php3